

Samobójczy zamach terrorystyczny w Stambule

13 stycznia 2016

Wybuch bomby w samym sercu turystycznej dzielnicy Stambułu zabił co najmniej 10 osób. Według władz za organizację zamachu są prawdopodobnie odpowiedzialni dżihadyści z Państwa Islamskiego. Eksplozja miała miejsce na placu Sultanahmet, tuż przy słynnym Błękitnym Meczezie – jednej z największych atrakcji turystycznych miasta. Jak powiedział prezydent Recep Tayyip Erdogan – zamach został przeprowadzony przez zamachowców – samobójców przybyłych z terytorium Syrii. Jak dotąd do organizacji ataku nie przyznała się żadna z organizacji, jednak według większości mediów jest niemal pewne, że był on dziełem zbrodniczego kalifatu.[S]

Według relacji świadków detonacja rozerwała na strzępy osoby znajdujące się w pobliżu. Tureckie media cytowane przez niemiecki dziennik „Bild” podają, że wśród zabitych są Niemcy i Norwegowie. Ładunek został odpalony z momencie, gdy grupa turystów stała obok Obelisku Teodozjusza, najstarszego zabytku w Stambule. Wśród kilkudziesięciu rannych są obywatele Niemiec, Turcji, Norwegii i Peru. Premier Ahmet Davutoglu zwołał w trybie pilnym spotkanie rady bezpieczeństwa narodowego, w której uczestniczą również szefowie policji i służb specjalnych.[S]

Jak podaje Ria Novosti, prezydent Turcji Recep Tayyip Erdoğan oznajmił, że eksplozja była aktem terrorystycznym dokonany przez zamachowca-samobójcę syryjskiego pochodzenia. „Zdecydowanie potępiam zamach na placu Sultanahmet dokonany przez zamachowca syryjskiego pochodzenia. Jak na razie zidentyfikowano dziesięć ofiar, wśród których są obywatele Turcji i cudzoziemcy. 15 osób zostało rannych” – oświadczył Erdoğan, występując przed tureckimi dyplomatami w Ankarze.

Jego wystąpienie emitowane jest przez kanał NTV.[SN]

Wczorajsza tragedia to kolejne w ciągu ostatniego półrocza uderzenie dżihadystów na terytorium Turcji. W sierpniu 2015 ładunek odpalony przez samobójcę zabił ponad 30 uczestników prokurdyjskiej konferencji w mieście Suruc na południu kraju. 10 października 2015 roku, dwóch zamachowców ubranych w pasy szahida wysadziło się przed dworcem kolejowym w Ankarze, podczas wiecu kurdyjsko-tureckiej partii opozycyjnej HDP. Zginęły wówczas 102 osoby, a ponad 400 zostało rannych. O ciche przyzwolenie na ataki podejrzewane są tureckie służby specjalne (MIT).[S]

Turecka gazeta „Hürriyet” informuje, że wprowadzono zakaz publikacji tekstów na temat eksplozji w Stambule, a także zakaz prowadzenia transmisji z miejsca zdarzenia. Poinformowano też o odłączeniu łącza internetowego i komórkowego w rejonie, gdzie doszło do zamachu.[SN]

Źródła: Strajk.eu [S], pl.SputnikNews.com [SN]

Kompilacja 3 wiadomości: WolneMedia.net